Teksty historyczne

Szanowni!

Zachęcamy do czytania naszych tekstów historycznych – o początkach szpitala im. Marciniaka oraz osobowościach, które zapisały się w dziejach medycyny wrocławskiej. Przedstawiamy tu sylwe tki i losy nie tylko znanych lekarzy…Autorem tekstów jest Damian Domżalski, historyk, archiwista. Teksty znajdziecie na naszej stronie: http://www.szpital-marciniak.wroclaw.pl/p,223,wspomnienia-hipokratesa – w zakładce „Wspomnienia Hipokratesa”.

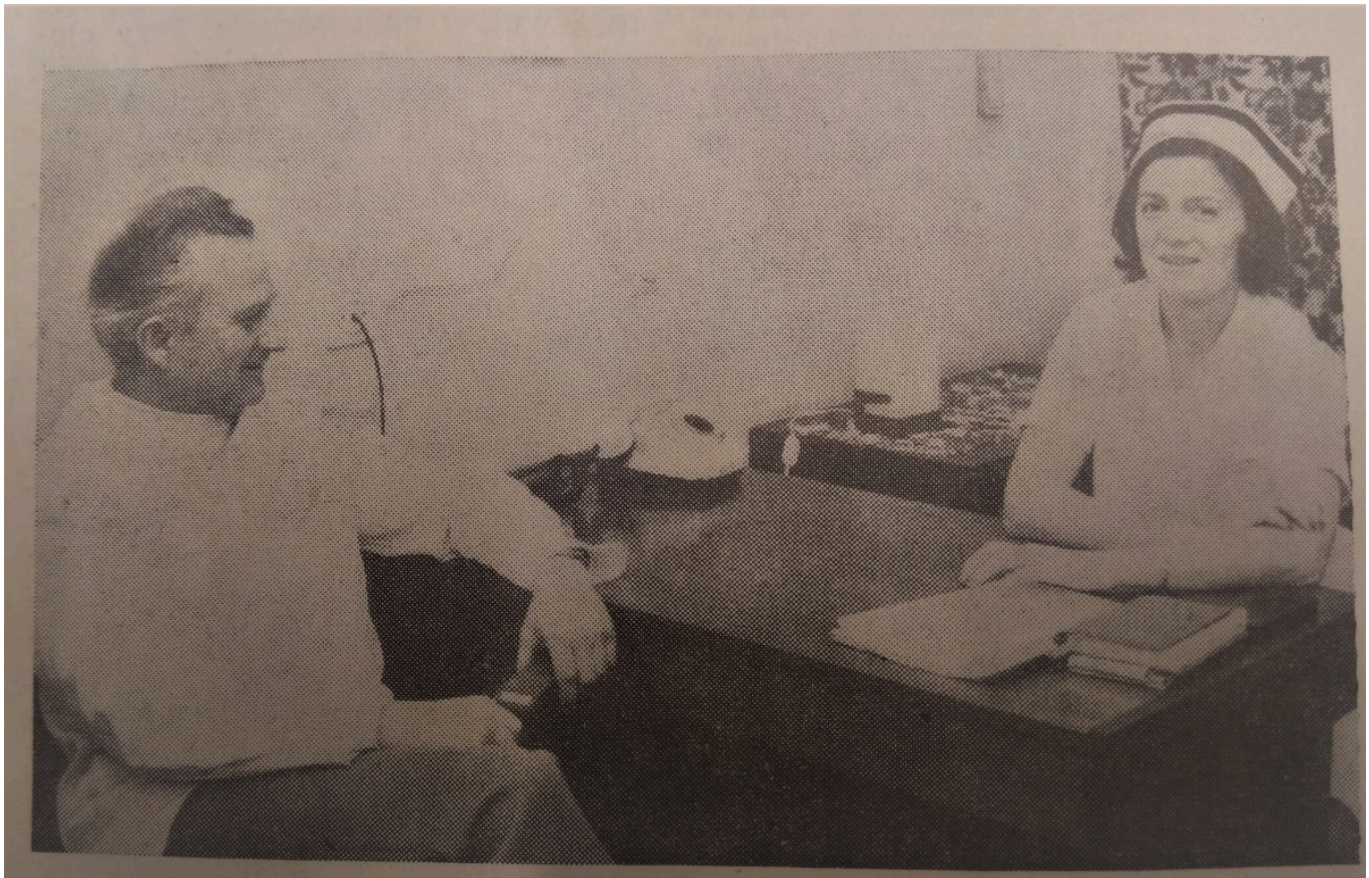
Oto fragment najnowszego tekstu. Tym razem o dziejach Szpitala Kolejowego przy ul. Wiśniowej we Wrocławiu, który został w późniejszym okresie połączony ze szpitalem im. Marciniaka przy ul. Traugutta. Nowy szpital przy ul. Generała Emila Fieldorfa jest więc „swoistym spadkobiercą” dawnego szpitala dla kolejarzy:

„Szpital Kolejowy we Wrocławiu zasłynął w regionie przede wszystkim za sprawą możliwie najwyższej jakości świadczonej pomocy dla pacjenta. Humanistyczne ukierunkowanie dr Andrzeja Ochlewskiego sprawiało, że chorzy potrzebujący pomocy mogli czuć, że kogoś faktycznie obchodzą. Czytając takie słowa można odnieść wrażenie, że nie jest to żadna, szczególnie strzeżona tajemnica, a raczej coś oczywistego, że człowiek-pacjent powinien zawsze być traktowany z uwagą
i szacunkiem, ale równie jasne jest, iż nie jest to stan, który zawsze występuje.

Takie zmiany jak wprowadzenie jednolitych białych fartuchów, aby ich kolor nie męczył oczu, zainstalowanie mini radiotelefonów do komunikacji pacjenta z personelem, czy noszenie wizytówek przez lekarzy i pielęgniarki w roku 1970 wydawały się na swój sposób nowatorskie.

Dzięki zaangażowanej postawie dr Ochlewskiego, we wrocławskim szpitalu przy ul. Wiśniowej wprowadzony został nowy system organizacyjny, nastawiony na komfort pacjenta i jego prawidłowe leczenie. Świetnym przykładem jego działania jest dbałość o to, by nie został zaburzony cykl dobowy chorego, co często miało miejsce w innych placówkach, poprzez wczesne budzenie pacjentów, „jedzenie na czas”, sprzątanie w nieodpowiednich porach.

Wieść o nowym systemie wprowadzonym w stolicy Dolnego Śląska szybko odbiła się szerokim echem w branżowej prasie. O działaniu bardziej humanitarnego systemu organizacji szpitala, dr Andrzej Ochlewski wypowiedział się m.in. w wywiadzie na łamach branżowego czasopisma Służba Zdrowia w numerze z 25 lipca 1971 , ale i również inne tytuły (Głos Pracy) w tym samym czasie opisywały „dziwne” bo cywilizowane zasady jakie zostały wprowadzone w Szpitalu Kolejowym we Wrocławiu. Kurier Polski w wydaniu z 28 sierpnia 1971 roku, komentuje sytuacje we wrocławskim Szpitalu Kolejowym, pół żartem pół serio, przyrównując ją do idealnego szpitala jaki wówczas Polacy mogli zobaczyć w amerykańskim serialu „dr. Kildare” z Richardem Chamberleinem w roli głównej (nota bene uznawanym za pierwszy serial medyczny na świecie)”. Aktor wcielił się w rolę lekarza pracującego w dużym szpitalu w anonimowym mieście w Ameryce..



Dyrektor szpitala lek. Andrzej Ochlewski i przełożona pielęgniarek Teresa Fichtner